

Za nami pierwsza seria spotkań, jaką rozegrano w tym roku w T-Mobile Ekstraklasie. Z jednej strony runda ta nie zapowiada się rewelacyjnie, bo na nasze boiska nie trafili piłkarze pokroju Ljuboju, Rudnevsza, czy Meliksona. Nasze najlepsze drużyny nie gwarantują regularnego grania na europejskim poziomie. Z drugiej strony rozgrywki te może uratować reforma Bońka, a zwłaszcza podział punktów po 30 kolejkach, co spowoduje zmniejszenie się różnic pomiędzy zespołami. Niewykluczone, że najwięcej emocji dostarczy nam walka o grupę mistrzowską. No i potem bój o mistrzostwo, europejskie puchary i utrzymanie w lidze. Jest szansa, że wiele zespołów będzie do końca walczyło o czołowe miejsca i utrzymanie. Już ta kolejka pokazała, że najciekawsze mecze mogą być z udziałem drużyn typu Korona, Pogoń, Zawisza, czyli tych ligowych średniaków. Poniżej, ocena występów poszczególnych drużyn.



1.00 0 Legia Warszawa (46 punktów)

Przed 22. kolejką T-Mobile Ekstraklasy prawie wszyscy uznali, że Legia będzie mistrzem. Zdaniem wielu przeszkodzić jej może w świętowaniu mistrzowskiego tytułu tylko ... wojewoda Kozłowski. Przed meczem z Koroną zastanawiano się tylko, w jakim stylu Legia wygra i czy będzie już widać pracę trenera Henninga Berga?

Legia rozczarowała. W przekroju całego spotkania zaprezentowała się gorzej od przeciętnej Korony. Pomimo to zainkasowała 3 punkty. Wystarczył do tego rzut karny, który na bramkę zamienił Vrdoljak. Doszło do tego dopiero w 83. minucie.

W składzie najlepszej polskiej drużyny pojawiło się tylko 4 Polaków (Bereszyński, Brzyski,

Łukasik i Kucharczyk), z tego równocześnie na boisku przebywało ich 3. W meczu tym zadebiutował Brazylijczyk Guilherme, który zaliczał się do aktywniejszych graczy. W czasie tego spotkania kibice Legii ponownie urządzili pokaz pirotechniczny, za co zamknięto im „Żyletę” na mecz z Jagiellonią, co nie jest najlepszą decyzją.

2.00 0 Wisła Kraków (40)

Franek Smuda czyni cuda i już po meczu w Gliwicach Wisła awansowała na II miejsce w tabeli, w której traci tylko 6 punktów do Legii. Krakowianie nie zachwycili w meczu z Piastem. Zagrali słabo, ale po rzucie karnym Garguły wywieźli z Gliwic cenne 3 punkty. W meczu tym zadebiutował Semir Stilić, który niczym się nie wyróżnił.

3.00 0 Górnik Zabrze (38)

W bardzo niewdzięcznej roli znalazł się trener Ryszard Wieczorek, który przejął od Adama Nawałki, będący na II miejscu, zespół Górnika. Jeśli zajmie z tym zespołem „pucharowe” miejsce, to wszyscy powiedzą, że to zasługa Nawałki. Jeśli będzie na dalszym, to odpowiedzialność spadnie na niego. Zaczął fatalnie, bo od klęski 0:3 w Lubinie. Czyżby w Zabrzu szykowało się powtórka poprzedniej, fatalnej wiosny? Kadrowo Górnik prezentuje się lepiej niż przyzwoicie.

4.00 0 Lech Poznań (37)

Jeżeli kogoś się wymienia w kontekście detronizacji Legii, to tylko zespół z Wielkopolski. Z drugiej strony wielu obstawia, że Rumak będzie pierwszym zwolnionym trenerem w naszej lidze. W meczu ze Śląskiem Lech nie zachwycił. Grał typowo w polskim stylu. Najlepiej przy stanie 0:0 i 1:1. Gdy wygrywał, to zaangażowanie piłkarzy spadało. Trener Rumak potwierdził, że lubi stąpać po cienkim lodzie. Na mecz wyszedł bez klasycznego napastnika. Dopiero w 62. minucie wprowadził do gry Teodorczyka. Ten był wyróżniającym się piłkarzem i już po 8 minutach zdobył piękną bramkę. Na tle słabych obrońców Śląska prezentował się, jak znakomity sprinter. Lech mógł się podobać, ale tylko momentami. W przeciwieństwie do Legii, to w Kolejorzcu zagrało 10 Polaków i tylko 4 obcokrajowców.

5.00 0 Ruch Chorzów (35)

Niebiescy pokonali 1:0 Jagiellonię i z zespołu, który pod wodzą Zielińskiego był zagrożony spadkiem, zgłaszają akces walki o europejskie puchary. Ma w tym pomóc słowacki trener Jan Kocian. Atutem może być dość stabilna kadra.

6.00 0 Pogoń Szczecin (33)

O europejskich pucharach mogą też myśleć w Szczecinie, gdzie niedawno przedłużono kontrakt z trenerem Dariuszem Wdowczykiem. Tym razem piłkarze Pogoni odnieśli cenne zwycięstwo w Gdańsku, gdzie 3:2 pokonali Lechię. Decydującą bramkę zdobyli w 90. minucie, gdy grali w osłabieniu liczebnym. Mając takich piłkarzy, jak: Akakoshi, Robak i Małecki, Pogoń może być groźna dla każdego.

7.00 0 Zawisza Bydgoszcz (32)

Fantastycznie się zaczęła wiosna dla bydgoszczan. Po bardzo ciekawym meczu pokonali 2:0 Cracovię w Krakowie. Od stanu 0:1 stworzyli kilka stuprocentowych sytuacji, z których wykorzystali jeszcze tylko 1. Jeżeli Zawisza utrzyma się w czołowej ósemce, to po podzieleniu

punktów będzie blisko awansu do europejskich pucharów.

8.00 0 Cracovia Kraków (30)

Zespół Wojciecha Stawowego zagrał bardzo ciekawe i ładne dla oka spotkanie z Zawiszą. Pokazał jednak, że bardzo słabo gra w obronie i strata 2 bramek, to dość szczęśliwy rezultat. Z taką grą obronną trudno będzie o utrzymanie się w ósemce.

9.00 0 Jagiellonia Białystok (29)

Nie tak wyobrażali sobie zapewne białostocczanie start piłkarskiej wiosny. W Chorzowie piłkarze Jagi nie zdobyli nawet bramki. Nie pomógł debiut 3 obcokrajowców, czyli: Fina, Szweda i Łotysza. Będą zapewne walczyć o awans do grupy mistrzowskiej.

10.00 0 Lechia Gdańsk (27)

W meczu z Pogonią zegrali pozyskani w przerwie zimowej: Jagiełło, Makuszewski i Sadajew. Przyćmił ich Patryk Tuszyński, który dwukrotnie pokonał Janukiewicza. Mimo tych bramek Lechia nie zdobyła nawet punktu, bo w 90. minucie straciła 3. bramkę. Nowi właściciele klubu nie zaliczyli więc udanego startu.

11.00 0 Piast Gliwice (27)

Bardzo słabo zagrał Piast w meczu z Wisłą. Pół roku temu zespół ten walczył w europejskich pucharach, a teraz może nawet spaść z ligi. Jeżeli gliwiczanie się przebudzą, to mogą z kolei powalczyć o czołową ósemkę. W meczu tym zaprezentowali się nowi gracze ściągnięci z klubów grających na Półwyspie Iberyjskim. Są to: Hiszpan Badia, Brazylijczyk Hebert i Nikiema z Burkina Faso.

12.00 0 Korona Kielce (26)

Skazana na pożarcie Korona zagrała dobre spotkanie przy Łazienkowskiej. W 53. minucie zaczęła grać w przewadze. Jednak już 4 minuty później z boiska wyleciał Jovanović i szanse się wyrównały. Kiedy wydawało się, że kielczanie wywiozą punkt ze stolicy, to głupi faul sprokurował Sobolewski i komplet punktów zgarnął lider. Jeżeli Korona będzie grała na takim poziomie, to może liczyć na grupę mistrzowską. No chyba, że to Legia była tego dnia jednym ze słabszych rywali, a goście na jej tle tak dobrze wyglądali.

13.00 0 Śląsk Wrocław (24)

Gra Śląska w Poznaniu nie napawa optymizmem. Zegrali słabo. Od początku dali się zdominować. Gdy przegrywali 0:1, to odpowiedzieli bramką Paixao, który wepchnął piłkę do siatki. Bardzo słabo prezentowali się w obronie. W meczu tym zadebiutował Anglik, Tom Hateley. Trudne zadanie czeka Stanisława Levego, który ma obecnie bardzo wąską kadrę. Zespół, który w tym sezonie rozegrał kilka znakomitych spotkań w europejskich pucharach, jest poważnie zagrożony tym, że może walczyć o utrzymanie w lidze i wcale nie musi się to udać. Zastanawiające jest to, że w Śląsku nie widać utalentowanej młodzieży.

14.00 0 Zagłębie Lubin (20)

Bardzo dobrze wystartowali podopieczni Oresta Lenczyka, którzy 3:0 rozbili Górnika Zabrze. 2 bramki zdobył David Abvo, a 3. dorzucił Adrian Bład. Taki wynik był już po 21 minutach gry. W meczu tym zadebiutowało 2 nowych graczy, czyli chorwacki bramkarz Rodić i Portugalczyk,

Manuel Curto.

15.00 ▯ Podbeskidzie Bielsko-Biała (20)

W tzw. meczu o 6 punktów Podbeskidzie pokonało 1:0 Widzew Łódź. Dzięki temu zwycięstwu bielszczanie mają dużą szansę na utrzymanie się. Niestety, ale w meczu tym zegrali bardzo słabo. Warto odnotować powrót do polskiej ligi Macieja Iwańskiego, który ostatnio zagrał w niej w maju 2012 roku. W Podbeskidziu zadebiutował też Nigeryjczyk Charles Nwaogu.

16.00 ▯ Widzew Łódź (15)

W coraz trudniejszej sytuacji jest zespół Widzewa, który został mocno przebudowany. Trener Skowronek skorzystał w meczu z Podbeskidziem aż z 8 piłkarzy pozyskanych w zimowym okienku transferowym. Nic to nie dało, bo łodzianie zegrali słabo i wrócili do domu bez punktu. W Łodzi największa nadzieja w nowym systemie rozgrywek, bo mogą skorzystać na podziale punktów po 30. kolejce.

Artykuł ten napisałem dla przekladligowy.com

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}